
ARTYKUŁY

TOMASZ MARCYSIAK

ORCID: 0000-0003-0733-1956

Uniwersytet WSB Merito w Toruniu

tomasz.marcysiak@bydgoszcz.merito.pl

Tożsamość miejsca a marketing terytorialny na przykładzie dawnej pomorskiej krainy Kosznajderii – szanse i ograniczenia

Słowa kluczowe: Kosznajderia, marketing terytorialny, tożsamość miejsca

Keywords: Kosznajderia, territorial marketing, place identity

Wprowadzenie

Istnieje wiele sposobów definiowania przestrzeni i w zależności od przyjętych kryteriów tworzy się rozmaite typologie. Inaczej będą definiowali przestrzeń geografowie, urbaniści, architekci czy socjologowie. W perspektywie socjologicznej bierzemy pod uwagę przede wszystkim przestrzeń społecznie wytworzoną, która nie jest już wyłącznie tworem natury, ale w równej mierze efektem ludzkiej pracy. Z pojęciem przestrzeni kojarzone jest również miejsce, któremu ludzie nadają znaczenie obiektywne poprzez wyznaczenie współrzędnych i granic, ale także subiektywne i emocjonalne, tkwiące w zbiorowej pamięci i indywidualnej biografii. Mówiąc o miejscu, ludzie przywołują wspomnienia z lat dziecińczych, okresu dorastania, czy wiecznego spoczynku bliskich, przypisując miejscu szczególnie charakter, który z czasem wpływa na poczucie tożsamości lokalnej¹. Skoro więc przestrzeń i miejsce mogą być przez ludzi wytwarzane, naznaczone, kształtowane i przyswajane, to także ludzie mogą być kształtowani przez przestrzeń. Magdalena Banaszkiewicz zwróciła uwagę, że „ta swoista interakcja, relacja podporządkowania i władzy, kreowania i poddawania

¹ Bohdan Jałowicki, Marek S. Szczepański, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2002), 304–308.

się kreacji dają wspólnotę losu określającego tożsamość zarówno przestrzeni, jak i jej mieszkańców”². Tożsamość lokalna czy tożsamość regionalna ściśle odnoszą się nie tylko do zbiorowego identyfikowania się z miejscem lub społecznością, ale także do indywidualnego wysiłku poszukiwania odpowiedzi na pytanie kim jestem lub kim ja sam chcę być³. Peter Berger uważał, że tożsamości są nadawane i potwierdzane społecznie oraz że „nikt nie jest człowiekiem sam przez się i najwidoczniej nikt nie może zachować określonej tożsamości sam przez się”⁴. I właśnie dlatego zdaniem socjologów bez tej tożsamości zbiorowej trudno mówić o konkretnej społeczności, która „istnieje zawsze w powiązaniu z jakąś mniej lub bardziej określoną przestrzenią”⁵. Historyczne uwarunkowania badanego regionu w istotny sposób kształtowały tożsamość miejsca, na którą miały wpływ procesy migracyjne, narodowościowe, religijne, typowe dla obszarów pogranicza zarówno w aspekcie geograficznym, jak i społeczno-kulturowym. Wszystko to sprawia, że w procesie budowania marki lokalnej ważne jest nie tylko to, co stanowi wartość materialną regionu czy miejsca, ale przede wszystkim znaczenie, jakie nadaje przestrzeni lokalna społeczność, która albo traktuje swoje miejsce jako szczególne dziedzictwo, z którym się utożsamia, albo pozostaje jedynie miejscem, w którym się po prostu „jest” tu i teraz. Celem niniejszego artykułu jest analiza kształtowania się tożsamości mieszkańców dawnych wsi Kosznejderskich oraz szans i ograniczeń dla potencjalnych działań marketingu terytorialnego. Przedmiotem analizy były organizowane od 2000 roku wydarzenia, konferencje, spotkania, akcje promocyjne, komentarze prasowe, korespondencje, których celem było promowanie dziedzictwa historycznej krainy na Pomorzu – Kosznejderii.

W okresie, gdy w Polsce dopiero zaczęto mówić o odnowie wsi, w kontekście „uśpionego potencjału”⁶ Józef Niżnik pisał, że „zdecydowana większość socjologów i antropologów prowadzi swoje prace badawcze przyjmując, iż w ich rezultacie uzyskuje się wiedzę o przedmiotach, które istnieją dokładnie w takiej postaci, w jakiej

² Magdalena Banaszekiewicz, „Tożsamość miejsca. Przypadek mieszkańców Sankt Petersburga”, *POLITEJA* 26 (2013), 4: 441.

³ Małgorzata Melchior, *Społeczna tożsamość jednostki* (Warszawa: Uniwersytet Warszawski. Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, 1990), 27.

⁴ Peter L. Berger, *Zaproszenie do socjologii* (Warszawa: PWN, 1995), 97.

⁵ Jarosław Załęcki, „Falowa natura gdańskiej społeczności. O tożsamości z perspektywy procesów historycznych”, *Miscellanea Anthropologica et Sociologica* 20 (2019), 4: 57.

⁶ Jako jeden z pierwszych pojęcie to zastosował podczas konferencji w 1985 roku Antoni Kukliński – geograf, regionalista, następnie za sprawą publikacji pokonferencyjnej termin ten wszedł do powszechnego obiegu. Zob.: „Polska lokalna i samorząd terytorialny w warunkach reformy. Problemy metodologiczne”, w: *Problemy metodologiczne, wstępne koncepcje badań*, red. Piotr Dutkiewicz i Grzegorz Gorzelak (Warszawa: IGP Uniwersytetu Warszawskiego, 1986).

prezentują się oczom badacza”⁷. Badania nad lokalną tożsamością, nierzadko połączone z partycypacją naukowców w odnowę wsi, przyczyniły się po kilku dekadach do tego, że dziś badacze raczej nie przyjmują postawy „naiwnego obiektywizmu” w odniesieniu do rezultatów własnych badań, minimalizując błędy w ocenie rzeczywistości, co zarzucał im ponad 30 lat temu Józef Niźnik⁸. Podzielał natomiast zdanie Niźnika, że nadal „rzeczywistość społeczna, którą bada socjologia, to w przeważającej mierze «świat życia codziennego», tzn. świat taki, jaki jest postrzegany przez ludzi w ich codziennym życiu oraz opisywany za pomocą pojęć języka potocznego”⁹, co wpisuje się w często przyjmowany w praktyce badawczej postulat współczynnika humanistycznego Floriana Znanickiego, czyli włączanie do swojej obserwacji także doświadczeń innych ludzi wraz z ich punktem widzenia¹⁰. Choć jeszcze bliższe „mojej” metodologii badań jest zastosowanie się do rady Gottfrieda Wilhelma Leibniza, aby „nie lekceważyć prawie niczego”, co sugerują także inni współcześni naukowcy badający procesy kształtowania się tożsamości regionalnej¹¹.

Kosznajderia w kontekście marketingu terytorialnego

Kosznajderia to historyczna kraina położona pomiędzy Chojnicami, Tucholą a Kamieniem Krajeńskim. Współcześnie, biorąc pod uwagę podział administracyjny, dawne miejscowości kosznajderskie są częścią gmin: Kęsowo, Sępólno, Kamień Krajeński i Chojnice, i położone są w trzech powiatach i dwóch województwach (kujawsko-pomorskim i pomorskim). Przez niemal sześć stuleci zamieszkiwane były przez niemieckich kolonistów sprowadzonych na ziemie polskie jeszcze za czasów krzyżackich. Specyfiką tej społeczności był jej dolnoniemiecki dialekt, przywiązanie do wyznania katolickiego i wysoki poziom kultury rolnej. Rozwojowi tej wspólnoty sprzyjały urodzajne gleby i oczywiście protekcje – najpierw zakonu krzyżackiego, a potem Rzeszy Niemieckiej, szczególnie podczas zaborów. Region ten cechowało ponadto nieustające napięcie, charakterystyczne dla regionów przygranicza, ogniskujące się na osi podziałów pomiędzy Polakami a Niemcami. Konflikty nasilały się także w okresie międzywojennym, kiedy to Kosznajdrzy zostali zmuszeni do wyboru – albo opuszczą Polskę, albo pozostaną na swoich gospodarstwach, wówczas jednak musieliby zrezygnować z wielu przywilejów. Interesującym wątkiem

⁷ Józef Niźnik, *Socjologia wiedzy. Zarys historii i problematyki* (Warszawa: Książka i Wiedza, 1989), 172

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, 173.

¹⁰ Floria Znanicki, *Socjologia wychowania*, t. 2 (Warszawa: PWN, 2001), 258.

¹¹ Jacek Poniedziałek, *Postmigracyjne tworzenie tożsamości regionalnej: studium współczesnej warmińskomazurskości* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2011), 12.

są również dylematy, przed którymi stawały małżeństwa kosznajdersko-polskie, które w 1939 roku były zmuszone jednoznacznie określić się, do jakiej nacji się przyznają, co miało wpływ nie tylko na ich sytuację w trakcie okupacji, kiedy to przypisano ich do II grupy niemieckiej listy narodowej. Ostatecznie kwestia Kosznajderii rozstrzygnęła się wraz z zakończeniem drugiej wojny światowej. Kosznajdrzy zginęli, wyjechali lub zostali wypędzeni, a ich gospodarstwa przejęli, na mocy obowiązującego wówczas prawa, repatrianci i przesiedleńcy ze wschodniej i z centralnej Polski, a także, w dużej części, miejscowi, pomiędzy których podzielono niemieckie majątki¹². Do dziś więc wiele osób w Polsce nosi nazwiska kosznajderskie, także w gminach sąsiadujących z dawną Kosznajderią. Są wśród nich potomkowie tych, którzy do 5 października 1948 roku zostali sądownie zrehabilitowanych¹³.

O ile jednak wspólnotom postmigracyjnym na terenach przyłączonych do Polski po drugiej wojnie światowej poświęcono w literaturze przedmiotu wiele uwagi¹⁴, o tyle niemal całkowicie został pominięty obszar Kosznajderii. Dopiero w ostatnich latach, głównie na podstawie badań jakościowych¹⁵, czy analizie źródeł historycznych¹⁶, zaczęto poświęcać uwagę temu problemowi.

¹² Tomasz Fijałkowski, „Powojenne osadnictwo na obszarze Kosznajderii (zarys problematyki)”, *Zeszyty Chojnickie* 37 (2021).

¹³ Adam Węsierski, „Wybrane kierunki działań władzy ludowej na terenie Kosznajderii w latach 1945–1956” (tabela 4: Spis osób, które przyjęły II grupę niemieckiej listy narodowej zrehabilitowanych sądownie do 5 października 1948 r., 213 nazwisk) (rozprawa doktorska, Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 2019).

¹⁴ Andrzej Sakson, *Nowe społeczeństwo Ziem Zachodnich i Północnych (1945–2020)* (Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2020).

¹⁵ Karolina Ciechorska-Kulesza, „Fenomen Kosznajderii, czyli o złożoności tożsamości i dziedzictwa pomorskiej krainy”, *Przegląd Zachodni* 2 (2021); Włodzimierz Jastrzębski, *Kosznajderia – kraina i ludzie między Chojnicami a Tucholą (XV–XX w.)* (Bydgoszcz–Tuchola: Instytut Historii Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Starostwo Powiatowe w Tucholi, 2003); Tomasz Marcysiak „O poszukiwaniu tożsamości regionalnej społeczności postmigracyjnej na terenach dawnej Kosznajderii. Szkic autoetnograficzny”, w: *Wieś minioną, lecz obecną. Ślady dawnych wsi i ich badania*, red. Przemysław Nocuń, Agnieszka Przybyła-Dumin, Krzysztof Fokt (Chorzów: Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”, 2018); Tomasz Marcysiak „Kosznajderia – przerwana tożsamość”, w: *300 lat Bambrów w Poznaniu. Wkład małych wspólnot migracyjnych w dziedzictwo kulturowe Polski*, red. Anna Brzezińska, Agnieszka Szczepaniak-Koll, Anna Szymoszyn (Poznań: Wydawnictwo Miejskie Poznania, Instytut Archeologii i Etnologii PAN 2019); Tomasz Marcysiak, „Kosznajderia: niemiecka enklawa historyczna na Pomorzu w świetle analizy polskiej prasy okresu zaborów i II Rzeczypospolitej”, *Przegląd Socjologii Jakościowej* 18 (2022), 2; Cezary Obracht-Prondzyński, Karolina Kulesza, red., *Kosznajderia. Powojenne losy i współczesne dyskursy tożsamości* (Chojnice: LGD „Sandry Brdy”, 2022).

¹⁶ Jerzy Szwankowski, *Kosznajderia. Dzieje niemieckiej enklawy osadniczej na Pomorzu Gdańskim* (Chojnice: LGD Sandry Brdy, 2013); Jerzy Szwankowski, *Kosznajderia. Dzieje niemieckiej enklawy osadniczej na Pomorzu Gdańskim*. Wydanie drugie, poprawione (Chojnice: LGD Sandry Brdy, 2021); Jerzy Szwankowski, *Kosznajderskie miscellanea* (Chojnice: LGD Sandry Brdy, 2015).

Kosznajderia nie należy co prawda do obszaru Ziemi Zachodnich i Północnych, bo po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku region ten znalazł się w granicach administracji państwa polskiego. Charakterystyczne jest jednak to, że mimo zmiany granic Kosznajdrzy w znakomitej większości nie opuścili ziemi swoich ojców, którą traktowali po prostu jak swój *Heimat*. Kosznajderia do 1939 roku była więc jednym z wielu terenów pogranicza polskiego, gdzie można było obserwować dyfuzję kultury niemieckiej i polskiej, czy wreszcie kosznajderskiej, kaszubskiej i borowiackiej. Natomiast już po 1945 roku zmiany społeczne w Kosznajderii można było porównać z sytuacją, która miała miejsce na Ziemiach Zachodnich i Północnych, z tą jednak różnicą, że nowi osadnicy nie przybywali na ziemi całkowicie wyludnione. W wioskach kosznajderskich mieszkali już Polacy dobrze znający lokalne zwyczaje związane przede wszystkim z gospodarowaniem ziemią. Do dziś po Kosznajdrach pozostały kościoły, gospodarstwa i domy oraz specyficzny układ sieci osadniczej. Typowym rozlokowaniem wsi niemieckich były tak zwane owalnice, czyli wsie złożone z dwóch rzędów domów, które swoją formą przypominają wrzeciono lub soczewkę, a ich długość mogła sięgać nawet do półtora kilometra. Tego typu osady można było napotkać na wschód od Łaby, a także na obszarze Wielkopolski, Pomorza, Mazowsza i Prus Wschodnich. Bogdan Zaborski pisał, że na Pomorzu owalnice najliczniej reprezentowane były w Kosznajderii¹⁷, na Kociewiu w okolicach Starogardu i „na kępach nadmorskich”. Charakterystyczne dla owalnicy były także równoległe rozparcelowane pola oraz sieć bocznych dróg rozchodzących się z obu jej końców¹⁸. Wsie tego typu powstawały w okresie kolonizacji na prawie niemieckim, jednak nie zawsze miały etnicznie niemiecki charakter. Osadnikami byli także Pomorzanie¹⁹. Charakterystyczne dla wsi kosznajderskich są także granice gromady – w okresie kolonizacji teren dzielono na zwarte „płaty” mające od 6 do 12 km² powierzchni, każdy miał stanowić odrębne terytorium jednej wsi. Granice pól i wykarczowanych lasów z czasem stawały się granicami administracyjnymi. Jako przykład prostolinijnych granic gromad wiejskich (oraz wsi typu owalnice) Zaborski podaje właśnie wsie kosznajderskie (między innymi Lichnowy i Nowe Ostrowite)²⁰. Podobne owalnice występowały także na Kociewiu i na Ziemi Działdowskiej²¹.

¹⁷ Do dziś cechy tego typu wsi (owalnice) zachowały się w miejscowościach: Granowo, Ostrowite, Ciechocin, Sławęcin, Obkas, Dąbrówka, Lichnowy

¹⁸ Bogdan Zaborski, *Osiedla wiejskie Pomorza* (Toruń–Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego, 1935), 16.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże, 26–28.

²¹ Marja Kielczewska, „Typy i rodzaje osiedli wiejskich na Pomorzu”, w: *Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego XXIII. Stan posiadania ziemi na Pomorzu. Zagadnienia geograficzne i gospodarcze. Protokół obrad oraz referaty naukowe wygłoszone na naukowym zjeździe Pomoroznawczym, odbytym dnia 1 i 2 listopada 1934 roku w Krakowie*, red. Józef Borowik (Toruń: Wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego, 1935), 125.

Wsie kosznajderskie uznawane są więc za przykład planowych osiedli rozproszonych utworzonych przez Pruską Komisję Kolonizacyjną²². Cezary Obracht-Prondziński stwierdził, że:

kultura Pomorza jest jak palimpsest, na którym każde następne stulecie zapisywało własne treści, usuwając (z powodów etnicznych, ideologicznych czy religijnych) często to, co było zapisane już wcześniej. Ale bywało i tak, że to co odrzucone, zapominane... z czasem było przywracane pamięci. Proces ten widać szczególnie ostatnio²³.

Nie bez znaczenia w tym kontekście pozostają liczne badania naukowe i popularyzacja ustaleń socjologów, etnografów, historyków, czy archeologów. Poziom obecnej wiedzy naukowej przekłada się bowiem na wiele projektów, których celem jest odkrywanie wyznaczników lokalnej odrębności i podmiotowości, co następnie staje się głównym punktem odniesienia marketingu terytorialnego²⁴. W literaturze nazywamy to odnową wsi, rewitalizacją społeczności lokalnej, a bardziej poetycko – „budzeniem uśpionego potencjału wsi”²⁵. Marcin Wójcik zauważył, że w procesie

²² Stanisław Pawłowski, „Osiedla wiejskie na Pomorzu pod względem geograficzno-osadniczym i narodowościowym”, w: *Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego XXIII. Stan posiadania ziemi na Pomorzu. Zagadnienia geograficzne i gospodarcze. Protokół obrad oraz referaty naukowe wygłoszone na naukowym zjeździe Pomorzoznawczym, odbytym dnia 1 i 2 listopada 1934 roku w Krakowie*, red. Józef Borowik (Toruń: Wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego, 1935), 115.

²³ Cezary Obracht-Prondziński „Stosunki etniczne na Pomorzu – uwarunkowania i kontekst współczesny”, *Studia Socjologiczne* 3 (2010), 198: 10.

²⁴ Jolanta Kondratowicz-Pozorska, „Marketing terytorialny, jako sposób na wykreowanie nowych wartości jednostki terytorialnej na przykładzie gminy Dobra Szczecińska w województwie zachodniopomorskim”, *Studia Ekonomiczne i Regionalne* 11 (2018), 1; Łukasz Markowski, „Local identity as a determining factor of cittaslow city development based on the example of Lidzbark Warmiński”, *Research Papers of Wrocław University of Economics* 63 (2019), 8; Andrzej Raszowski, „Place marketing in the process of territorial identity creation and strengthening”, *Journal of European Economy* 13 (2014) 2; Małgorzata Renigier-Biżozor, Andrzej Biżozor, „Territorial Marketing as an Element Boosting the Development of a Commune”, *Real Estate Management and Valuation* 23 (2015) 2; Alicja Sekuła, „Marketing terytorialny”, w: *Marketing. Ujęcie systemowe*, red. Marianna Daszkowska (Gdańsk: Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej, 2005).

²⁵ Wojciech Goszczyński, Wojciech Knieć, Hubert Czachowski, *Lokalne horyzonty zdarzeń. Lokalność i kapitał społeczny w kulturze (nie)ufności na przykładzie wsi kujawsko-pomorskiej* (Muzeum Etnograficzne w Toruniu, 2015); Barbara Grabowska, *Rewitalizacja tożsamości regionalnej* (Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2015); Andrzej Kaleta, *Rewitalizacja obszarów wiejskich Europy – tom 1 – Społeczność lokalna* (Toruń: UMK w Toruniu, 1999); Kazimierz Kleina, Cezary Obracht-Prondziński, *Społeczność kaszubska w procesie przemian. Kultura – tożsamość – język* (Warszawa: Kancelaria Senatu, 2012); Kazimiera Wódz, „Rewitalizacja śląskiej tożsamości – szanse i zagrożenia”, w: *Regional Identity Regional Consciousness The Upper Silesian Experience*, red. Kazimiera Wódz (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1995); Marcin Wójcik, „Opowiedzieć wieś – obudzić miejsce”, w: *Tożsamość i „miejsce”. Budzenie uśpionego potencjału wsi*, red. Marcin Wójcik (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2017); Marcin Wójcik, Pamela Jeziorska-Biel, „Kształtowanie tożsamości lokalnej w «tematycznej» odnowie wsi”, *Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju Polskiej Akademii Nauk* 270 (2018).

szeroko pojętej odnowy wsi można zaobserwować dwa zasadnicze konteksty kreacji i użytkowania przestrzeni wiejskiej. Pierwszy związany jest z realizacją funkcji endogenicznych, czyli podtrzymywania pamięci i tożsamości kulturowej wsi, drugi natomiast z kreowaniem funkcji egzogenicznych poprzez działania wzmacniające ekonomicznie lokalną społeczność i podniesienie jakości życia członków wspólnoty²⁶. Oba te konteksty przenikają się wzajemnie, budząc zbiorową pamięć i kreując rozwój oparty na specyfice dziedzictwa kulturowego i historycznego danego regionu. Koncepcja ta wpisuje się więc w ideę wsi wielofunkcyjnej i ukierunkowanej na rozwój zrównoważony, czyli taki, który zachowuje równowagę między ekonomiczną egzystencją a społeczną świadomością wartości historycznej i kulturowej regionu.

Społeczności lokalne są głównym podmiotem i animatorem szczególnego procesu zmian, nazywanego rozwojem lokalnym albo endogennym, gdzie warunkiem niezbędnym jest partycypacja jednostek i wspólnot. Procesowi temu sprzyja to, że środowiska tego typu cechuje ograniczona liczba aktorów, a zachodzące między nimi relacje mają charakter bezpośredni²⁷. Jeśli aktorzy ci znajdą wspólny cel, a przy okazji dysponują wystarczającymi zasobami i środkami, mogą pokusić się o stworzenie lokalnej marki. Według Sylwii Dudek-Mańkowskiej „marka miejsca jest konstruktem niezwykle złożonym i wielowymiarowym. Bardzo ważnym etapem kształtowania silnej marki terytorialnej jest identyfikacja obszarów atrakcyjności budujących tożsamość miejsca”²⁸. Marketing terytorialny to strategia, której celem jest rozwój pewnego regionu poprzez zaplanowane przedsięwzięcia gospodarcze, kulturalne i społeczne. Zestaw podejmowanych inicjatyw może się różnić w zależności od regionu, ale jedno jest wspólne: tworzenie sieci prywatnych i publicznych interesariuszy²⁹. Marketing terytorialny jest zatem uważany za istotne narzędzie służące opracowywaniu strategii atrakcyjności regionu³⁰. Jak dowodzą eksperci, skuteczność strategii zależy przede wszystkim od gruntownego zbadania otoczenia „od wewnątrz”, czyli identyfikacji określonych zasobów czy deficytów z perspektywy społeczności lokalnej. Dzięki temu można nie tylko zebrać konieczne informacje, ale także podjąć próbę zrozumienia, czym są zasoby, krajobraz, kultura dla lokalnych

²⁶ Wójcik, „Opowiedzieć”, 10.

²⁷ Marek S. Szczepański, Weronika Ślęzak-Tazbir, „Region i społeczność lokalna w perspektywie socjologicznej”, *Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa* 1 (2010): 17–18.

²⁸ Sylwia Dudek-Mańkowska, „Identity of Place in the Branding of Small and Medium-Sized Communes”, *Olsztyn Economic Journal* 14 (2019), 1: 88.

²⁹ Alexandra Zbucheá, „Territorial Marketing based on Cultural Heritage”, *Management & Marketing* 12 (2014), 2: 135.

³⁰ Rehailia Hassib, Saadi Ibtissem, „Territorial marketing: A tool for developing the attractiveness of territories”, *ITU A|Z Journal of Faculty of Architecture* 15 (2018), 3: 61–69.

wspólnot³¹. Taka diagnoza umożliwia z kolei jednostkom samorządu terytorialnego dobór najbardziej skutecznych instrumentów w działaniach promocyjnych regionu³².

W teorii zaletą budowania marki miejsca jest podniesienie poziomu atrakcyjności danego regionu dla potencjalnych inwestorów, ale także dla samych mieszkańców, którzy partycypując w tym procesie mają okazję do bliższego poznania się, zaangażowania w sprawy wykraczające poza własny interes, czy wreszcie wzmocnienie poczucia tożsamości lokalnej i dumy z miejsca zamieszkania. W praktyce napotyka się jednak na wiele przeszkód osłabiających proces budowania marki miejsca, do których można zaliczyć takie kwestie, jak: spory o potencjalne benefity (ekonomiczne, czy polityczne) i poczucie sprawiedliwej ich dystrybucji, czy, co jeszcze ważniejsze, spory o zbiorową pamięć miejsca i tak zwaną „sprawiedliwość dziejową”. Zjawiska te są wręcz typowe dla stref pogranicznych lub dawnych ziem zmieniających co jakiś czas na skutek wydarzeń historycznych granice administracyjne i państwowe. Do takich miejsc należą właśnie Kosznejderia.

Istnieje wiele przykładów na to, że historyczna przeszłość i dziedzictwo kulturowe stanowią jedną z najważniejszych składowych promocji regionu, jak chociażby działalność wydawnicza Lokalnej Grupy Działania „Sandry Brdy” popularyzującej dziedzictwo Kosznejderii na Pomorzu³³. W pewnym sensie jest odpowiedzią na tezę Marcina Wójcika, jakoby „jednym z najsłabszych punktów obiektywnej i realistycznej oceny walorów kulturowych wsi jest brak kompleksowej wiedzy na temat ich zakresu”³⁴. Publikacje i okolicznościowe konferencje to jednak wciąż zbyt mało, a szansą na poprawę tej niekorzystnej dla wielu regionów sytuacji mogą być działania wzmacniające aktywność lokalnych liderów zainteresowanych twórczym rozwojem dziedzictwa kulturowego, które oparte powinny być na zaangażowaniu zarówno instytucji samorządów lokalnych, jednostek naukowo-badawczych, czy wreszcie prywatnych zasobów będących w posiadaniu lokalnej społeczności, jak na przykład zabytkowa zabudowa zagrodowa³⁵. Podejmowane działania nie mogą się jednak odbyć bez zintegrowanej wokół celu rewitalizacji lokalnej tożsamości, a to wymaga poczucia silnych więzi społecznych. Budowa poczucia wspólnoty w kulturze to zatem nic innego jak „wspólne działanie na rzecz społeczności, w szczególności, gdy

³¹ Tamże.

³² Urszula Kępczewska „Promotion of the city as an element of territorial marketing in the field of tourism”, *Scientific Papers of Silesian University of Technology. Organization and Management Series* 152 (2021): 105.

³³ Szwanowski, *Kosznejderia*; Szwanowski, *Kosznejderskie miscellanea*.

³⁴ Wójcik, „Opowiedzieć”, 11.

³⁵ Tamże, 12.

chodzi o ochronę i popularyzację dziedzictwa historycznego³⁶. Nie jest to jednak zadanie łatwe, ponieważ chyba nigdzie na świecie nie istnieje w pełni egalitarne społeczeństwo, w dodatku jednomyślne. Rzeczywistość społeczna, jak wyjaśniał to Peter Berger, ma wiele warstw znaczeniowych, a „odkrycie każdej nowej warstwy zmienia postrzeganie całości³⁷. Taką płaszczyzną znaczeniową może być zaledwie jedna narracja, jedno doświadczenie biograficzne jednostki, które ma wpływ na rewidowanie zbiorowej pamięci, nawet solidnie już ugruntowanej. Takie przykłady znajdujemy między innymi w Kosznajderii, gdzie naukowcy rzeczywiście wsłuchują się w opinie czytelników, prowadzą korespondencję, spotykają się, by rozwiązać wątpliwości związane z oceną faktów.

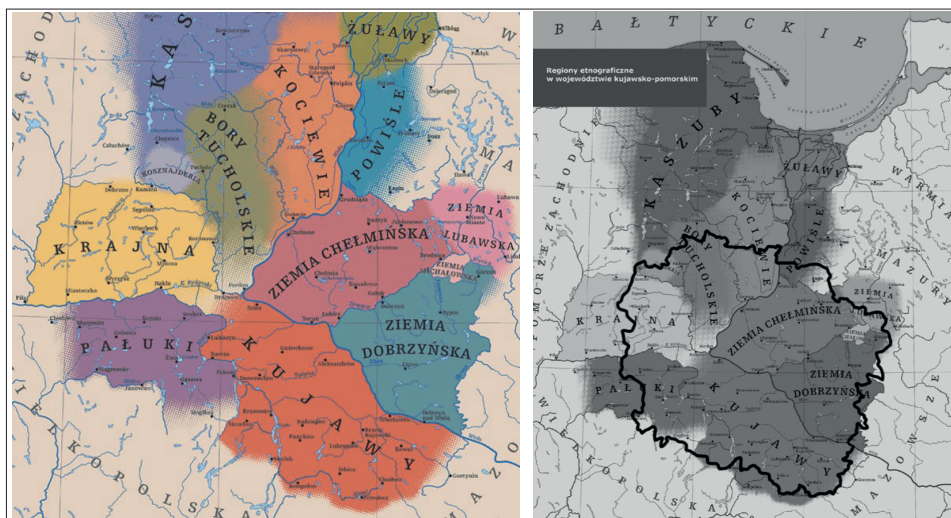
Wszystko to sprawia, że w kwestii refleksji nad marketingiem terytorialnym i tożsamością miejsca mamy do czynienia z wyzwaniem socjologicznej interpretacji tożsamości lokalnej. Przenikają się w tym miejscu perspektywy wielu społeczności o nieugruntowanej tożsamości, czyli na przykład tych wspólnot postmigracyjnych, które z racji skomplikowanych po drugiej wojnie światowej losów milionów rodzin dobrowolnie lub z przymusu weszły w posiadanie ziem z dawna zamieszkałych przez ludność pochodzenia niemieckiego, holenderskiego, czy żydowskiego. Integracja nowych osadników nie przebiegała przy tym w sposób wolny od napięć i niepokoju. Osadnictwu na Ziemiach Zachodnich i Północnych towarzyszyły konflikty między nowymi osadnikami nakładające się na mozolny proces osvajania obcego krajobrazu kulturowego oraz niepewność kwestii własności nowych ziem, głównie z obawy, że Niemcy o swe ziemie jeszcze się upomną. Tak się jednak nie stało, a owi osadnicy cechujący się brakiem przywiązania do ziemi, obojętnością lub negatywnym nastawieniem wobec obcego dziedzictwa kulturowego z czasem „zaczęli odczuwać potrzebę budowania nowych wspólnot regionalnych i lokalnych, które miałyby zastąpić anonimowość dotychczas funkcjonujących zbiorowości regionalnych³⁸. Na coraz silniejszą potrzebę świadomego identyfikowania się z miejscem zamieszkania, jako przejawu postmigracyjnego tworzenia tożsamości regionalnej zwracali

³⁶ Wojciech Knieć, Tomasz Marcysiak, Elwira Piszczek, *Obywatelskość na peryferiach. Kondycja współczesnych wiejskich organizacji pozarządowych* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2021), 76.

³⁷ Berger, *Zaproszenie*, 29.

³⁸ Aleksandra Paprot-Wielopolska, *Żuławy i Powiśle. Kreowanie tożsamości lokalnych i regionalnych po 1989 roku* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2018), 10.

także uwagę badacze Warmii i Mazur³⁹, Żuław i Powiśla⁴⁰, Pomorza⁴¹ czy polskiej części Łużyc⁴². Najsilniej jednak badacze tożsamości postmigracyjnej łączy chęć poznania „nastawienia mieszkańców wobec przerywania ciągłości historyczno-kulturowej i tworzenia się społeczności od nowa”, czyli tego, jak postmigracyjność staje się wyróżnikiem miejsca oraz elementem tożsamości⁴³.



Rycina 1. Mapa regionów etnograficznych z uwzględnieniem granic administracyjnych województwa kujawsko-pomorskiego

Źródło: Teresa Okoniewska, Artur Trapszyc, oprac., Katarzyna Rosik, wyk., *Mapa regionów etnograficznych 1850–1950* (z wykorzystaniem Cyfrowej Mapy Polski PKiSIG IGiPZ PAN). Mapa stworzona na potrzeby wystawy „Tajemnice codzienności. Kultura ludowa i jej pogranicza od Kujaw do Bałtyku (1850–1950)” (Toruń: Muzeum Etnograficzne, 2015).

³⁹ Poniedziałek, *Postmigracyjne*; Andrzej Sakson, *Od Kłajpedy do Olsztyna. Współcześni mieszkańcy byłych Prus Wschodnich: Kraj Kłajpedzki, Obwód Kaliningradzki, Warmia i Mazury* (Poznań: Instytut Zachodni, 2011).

⁴⁰ Aleksandra Paprot-Wielopolska, *Żuław i Powiśle. Kreowanie tożsamości lokalnych i regionalnych po 1989 roku* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2018).

⁴¹ Anna Kwaśniewska, „Niematerialne dziedzictwo kulturowe na terenach postmigracyjnych (na przykładzie Pomorza)”, *Łódzkie Studia Etnograficzne* 55 (2016): 46–79

⁴² Natalia Niedźwiecka-Iwańczak, *Etniczny aspekt tożsamości Łużyczan* (Kraków: Nomos, 2013).

⁴³ Karolina Ciechorska-Kulesza, „Postmigracyjność a status symboliczny społeczności lokalnej mieszkańcy wobec przerywania ciągłości historyczno-kulturowej miejsca – przypadek gminy Główczyce”, *Kultura i Społeczeństwo* 4 (2021): 31–32.

Warto przy tym zwrócić uwagę na specyfikę położenia Kosznajderii względem innych regionów etnograficznych, co miało niebagatelny wpływ na tożsamość współczesnych mieszkańców tego obszaru. Praktycznie im bliżej określonego terytorium etnograficznego, tym częstszy kontakt z kulturą ludową Kaszubów, Borowiaków Tucholskich, czy Krajniaków. Związki te jednak nie są trwałe, a okazjonalne. Żadna z tych lokalnych kultur nie została zasymilowana, a i nowi osadnicy po drugiej wojnie światowej i ich kolejne pokolenia nie wytworzyły innej, ani też nie „przenieśli” na te ziemie kultury przodków pierwszych przesiedleńców.

Wybrane inicjatywy promujące dziedzictwo i kulturę Kosznajderii

Aż 10 z 19 miejscowości dawnej Kosznajderii znajduje się w granicach administracyjnych gminy Chojnice (woj. pomorskie), są to: Ciechocin, Doręgowice, Silno, Ogorzelin, Granowo, Angowice, Lichnowy, Moszczenica, Ostrowite i Sławęcín. Pozostałe miejscowości znajdują się w województwie kujawsko-pomorskim w gminie Kamień Krajeński (Niwy, Dąbrówka, Duża Cerkwica, Jerzmionki, Zamarte i Obkas), dwie wsie w gminie Kęsowo (Obrowo i Piastoszyn) i Nowa Wieś w gminie Sępólno. W gminie Chojnice organizacjami promującymi Kosznajderię zajmują się przede wszystkim LGD Sandry Brdy oraz Gminny Ośrodek Kultury. W ramach działalności GOK w Chojnicach funkcjonują trzy wiejskie Domy Kultury, dwa na terenie dawnej Kosznajderii, w Silnie i w Ogorzelinach, oraz 15 świetlic wiejskich, m.in. w: Ciechocinie, Angowicach i Doręgowicach. Na stronie www GOK w Chojnicach można przeczytać:

Istniejemy po to, by pobudzać w ludziach chęć do działania i obcowania z kulturą. Mieszkańcy są naszym potencjałem, a ich pomysły naszym mechanizmem napędowym. Chcemy sprzyjać ich rozwojowi osobistemu i tworzyć warunki do integracji mieszkańców gminy Chojnice⁴⁴.

Warto zwrócić uwagę, że współczesne Chojnice i gmina wyraźnie są pod wpływem polskiej tradycji i kultury kaszubskiej, jednak mieszkańcom proponuje się wiele programów przybliżających historię i dziedzictwo kulturowe Kosznajderii.

Jeden z pierwszych projektów nosił tytuł „Jak to ze lnem było?”, który w 2014 roku był realizowany w Wiejskim Domu Kultury w Silnie. W trakcie warsztatów uczestnicy mieli okazję nauczyć się przędzenia lnu, tkania na krosnach oraz haftu kaszubskiego i borowiackiego. Rok później w ramach projektu GOK „Wędrówki

⁴⁴ *O nas*, Gminny Ośrodek Kultury Chojnice, dostęp 23.10.2022, <https://www.gokchojnice.pl/o-nas>.

po Kosznajderii” postawiono drewnianą wiatę krytą strzechą, której celem było podniesienie atrakcyjności turystycznej obszaru i zachęcenie mieszkańców i przyjezdnych do spotkań i wędrowek pod południowej części gminy Chojnice. Kolejne projekty, takie jak „Rzeźbimy, malujemy – Kosznajderię poznajemy” skierowane były do dzieci i młodzieży, które pod okiem lokalnych artystów i nauczycieli mogły rozwijać swoje artystyczne zainteresowania, uczestnicząc w cyklu warsztatów rzeźbiarskich i malarskich, których przewodnim tematem była dawna architektura regionu. Tradycje kosznajderskie utrwała się także, propagując tradycyjną kuchnię. W ramach projektu z 2017 roku pt. „Dżemy i kompoty domowej roboty” mieszkanki Ogorzelin uczestniczyły w wyjeździe do Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Chojnicach, gdzie miały poznać historię swojej miejscowości oraz pogłębić wiedzę o codzienności gospodyń z Kosznajderii, które uchodziły dawniej za wzór zaradności⁴⁵. Nauka pasteryzacji i przygotowywania kompotów, dżemów czy marynat była w interesujący sposób połączona z edukacją regionalną, której głównym wątkiem były zwyczaje i tradycje Kosznajdrów. Pod koniec 2020 roku Wiejski Dom Kultury w Ogorzelinach podjął się nagrania podcastu na temat Kosznajderii i codziennego życia Kosznajdrów. W odcinku *Kosznajderia od kuchni* rozmawiano o dawnych tradycjach kulinarnych i smakach tego regionu. W ramach projektu – „Kosznajderia historie nagrane”, powstało w sumie sześć podcastów, w których swoją wiedzę dzielili się zarówno mieszkańcy regionu, jak i eksperci, tacy jak dr Jerzy Szwankowski, badacz Kosznajderii. W jednym z odcinków nagrano nawet *Pieśń Kosznajdra*, która posłużyła, jako ilustracja muzyczna deklamowanej poezji ks. Jana Berendtha, a uważana jest za hymn tej historycznej krainy. Według tradycji, pieśń tę dawniej śpiewano w kosznajderskich szkołach powszechnych. Warto też wspomnieć, że pozyskano już dotację na kontynuowanie przedsięwzięcia, które upowszechnia poprzez strony internetowe między innymi lokalne Radio Weekend, partner medialny projektu.

Interesującą inicjatywą jest także przygotowanie kolorowanek z motywami architektury kosznajderskiej i kart do gry w „Memory” (do pobrania w internecie). W ten sposób poprzez zabawę zachęca się najmłodszych do odwiedzenia wsi kosznajderskich i zobaczenia tych obiektów „na żywo”. W 2021 roku w Domu Kultury w Ogorzelinach zorganizowano warsztaty plastyczne, podczas których ich uczestnicy stworzyli swoją własną grę „Monopoly”, bazując na topografii wsi kosznajderskich. Gracze mogą na przykład kupić wieś Angowice wraz z gospodą Pawła Krugera, sklepem kolonialnym i małą szkołą lub odwiedzić bednarza i gospodę Josefa Schulza w Sławęcinnie. W przygotowaniu jest także gra terenowa o Kosznajderii, na obszarze gminy Chojnice.

⁴⁵ W rzeczywistości spotkanie nie miało nic wspólnego z Kosznajderią, choć osiągnięto cel, którym było podzielenie się wiedzą z zakresu przygotowywania zapraw. Ponadto w ciągu ostatnich 10 lat było to jedyne spotkanie w muzeum, które nawiązywać miało do tradycji kosznajderskich.



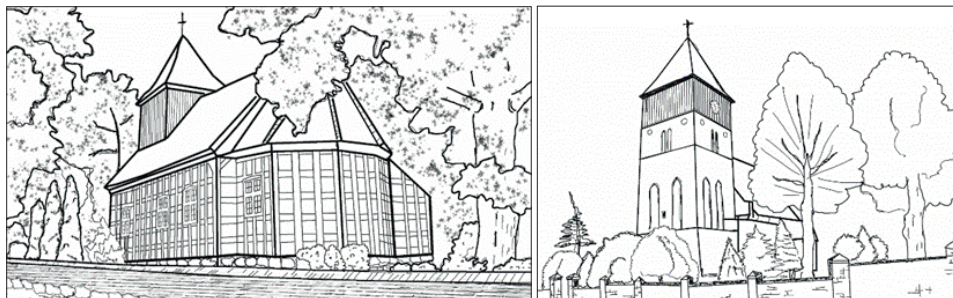
Rycina 2. Logo podcastów *Kosznajderia historie nagrane*

Źródło: *Kosznajderia – historie nagrane*, Gminny Ośrodek Kultury Chojnice, dostęp 24.10.2022, <https://www.gokchojnice.pl/arttykul/11552/kosznajderia-historie-nagrane>.



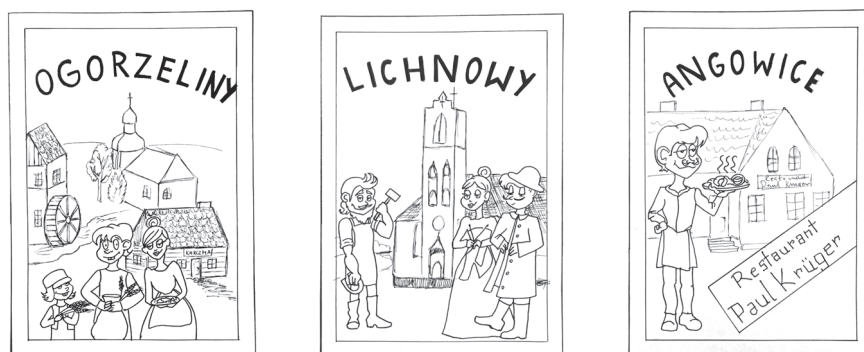
Rycina 3. Reklama podcastów o Kosznajderii patrona medialnego Radia Weekend

Źródło: *Kosznajderia – historie nagrane. Podcast o życiu Kosznajderii. Seria druga*, Radio Weekend, dostęp 24.10.2022, https://weekendfm.pl/?n=94939®ion-kosznajderia_-_historie_nagrane_podcast_o_zyciu_kosznajderii_seria_druga.



Rycina 4. Kolorowanki motywów architektury sakralnej Kosznajderii
(kościół w Ciechocinie i kościół w Ostrowite)

Źródło: *Obrazki z Kosznajderii – kolorowanki do pobrania*, Gminny Ośrodek Kultury Chojnice, dostęp 24.10.2022, <https://www.gokchojnice.pl/artukul/11347/obrazki-z-kosznajderii-kolorowanki-do-pobrania>.



Rycina 5. Karty do gry „Memory”

Źródło: *Kosznajderia – gra*, Gminny Ośrodek Kultury Chojnice, dostęp 24.10.2022, <https://www.gokchojnice.pl/artukul/12256/kosznajderia-gra>.

W działania upowszechniające wiedzę o regionie włączają się także placówki oświatowe. W Szkole Podstawowej w Niezychowicach i Ostrowite w 2020 roku nauczyciele zorganizowali konkurs fotograficzny „Kosznajderia w jesiennym obiektywie”. Do konkursu mógł przystąpić każdy uczeń, który wykonał zdjęcie zabytkowych kosznajderskich zabudowań, kapliczek, kościołów w jesiennym klimacie. W jednym projekcie podjęto próbę rozwijania zainteresowań fotograficznych i umiejętności dostrzegania oryginalnych wyróżników regionu z utworem wiedzy

o historycznym dziedzictwie Kosznejderii. Do zabawy włączani są także dorośli mieszkańcy. Efektem jednego z konkursów była pocztówka nawiązująca do historii Kosznejderii, na której można zobaczyć kapliczkę z 1912 roku (Doręgowice), późnobarokowy kościół z drugiej połowy XVIII wieku oraz kościół św. Bartłomieja z XVI wieku (Moszczenica).

Kosznejderię promuje się także poprzez organizację rajdów rowerowych. Pierwsze tego typu wydarzenie – „Kosznejderski Rajd Rowerowy” zorganizowała LGD Sandry Brdy wraz z Chojnickim Towarzystwem Miłośników Roweru „Cyklista”. Drugi, także cykliczny rajd organizuje Wojciech Mikołajewski, wnuk Stanisława Wysockiego, najstarszego mieszkańca Ciechocina. Ta rodzinna inicjatywa wypraw rowerowych nosi nazwę „Rozruch Kosznejderski”, a trasa rajdu prowadzi przez Sławęciny, Ogorzeliń, Lichnowy i Ostrowite.

Na uwagę zasługuje też aktywność Lokalnej Grupy Działania „Sandry Brdy”, która nie tylko inicjuje spotkania i imprezy poświęcone Kosznejderii, ale także wyróżnia się działalnością wydawniczą. Dzięki ich wysiłkowi opublikowano m.in.: zbiór tematycznych poezji (Jan Behrendt, *Marzenia z dzieciństwa. Traüme der kindheit*, 2019), wspomnienia (*Kosznejderskie miscellanea*, 2015), przepisy kulinarne (*Tygiel smaków*, 2020), a także monografie naukowe (Włodzimierz Jastrzębski, *Potomek Kosznejdrów w Armii Krajowej. Tragiczne losy wojenne Ludwika Waltera Renka*, 2016; Jerzy Szwanowski, *Kosznejderia. Dzieje niemieckiej enklawy osadniczej na Pomorzu Gdańskim*, 2013, drugie wydanie w 2021; Ryszard Szwoch, *Kosznejderia. Kraina i ludzie*, 2007) czy bogato ilustrowaną mapę – *Kosznejderia mapa obszaru*.

Znacznie mniej uwagi poświęca się temu zagadnieniu w pozostałych gminach, na których terenie znajdują się wsie kosznejderskie. Gminie Kęsowo znacznie bliżej do kultury borowiackiej, o czym mogą świadczyć chociażby rzeźby pary borowiaków usytuowane przed Wiejskim Domem Kultury w Kęsowie oraz to, że podczas specjalnych okazji, takich jak np. dożynki prezydenckie, wójt gminy Kęsowo w 2020 roku reprezentował sołectwo, gminę i powiat ubrany w tradycyjny strój borowiaka tucholskiego. Poza tym duże znaczenie ma położenie geograficzne, gdyż większość terenów leśnych gminy położona jest przy południowej granicy Borów Tucholskich. Pisząc o historii osadnictwa gminy Kęsowo wspomina się jedynie (z pominięciem Obrowa), że „w XIV wieku wieś Piastoszyn została objęta osadnictwem niemieckim i weszła w skład tzw. Kosznejdrów”⁴⁶. Trudno doszukać się natomiast jakichkolwiek informacji o Kosznejderii na oficjalnych stronach internetowych gmin Sępólno Krajeńskie i Kamień Krajeński, które położone są w Krajinie, historycznym regionie etnograficznym, znajdującym się na pograniczu Pomorza i Wielkopolski. To w pewnym sensie zrozumiałe, ponieważ Krajna w okresie zaborów i w pierwszych latach

⁴⁶ *Historia*, Gmina Kęsowo, dostęp 27.10.2022, <https://www.kesowo.pl/o-gminie/historia>.

po odzyskaniu przez Polskę niepodległości była aktywnym ośrodkiem walki o prawa mniejszości polskiej w Niemczech. Współcześnie obserwujemy znaczącą aktywność mieszkańców w działaniach na rzecz wzmocnienia identyfikacji z Krajną⁴⁷.

Omawiany region charakteryzuje się jednak nie tylko bogatym dziedzictwem, które przekazywane pokoleniowo tworzy najważniejsze fundamenty lokalnej tożsamości, jak też wieloma ukrytymi walorami tożsamościowymi w jeszcze nieujawnionych biografiach postmigracyjnych osadników, ale też potomków Kosznajdrów, o obecności których świadczą chociażby nazwiska dzisiejszych mieszkańców, także okolicznych miejscowości. Wciąż można spotkać tu ludzi noszących nazwiska: Rosentreter, Werner, Rohde, Semrau czy Rink.

Kosznajderia – „za, a nawet przeciw”

Już od ponad 20 lat w regionie organizuje się spotkania i konferencje poświęcone Kosznajderii. Pierwsza konferencja miała miejsce w Tucholi w dniach 4–5.09.2003 roku, a jej tytuł „Kosznajderia – kraina i ludzie między Chojnicami a Tucholą”, brzmiał dokładnie tak samo, jak tytuł monografii wydanej pod redakcją Włodzimierza Jastrzębskiego⁴⁸. W konferencji oprócz mieszkańców wzięli także udział historycy, językoznawcy i regionaliści. Jeszcze przed rozpoczęciem konferencji informacja o jej organizacji wzbudziła mieszane uczucia wśród mieszkańców Tucholi i okolic. Jak wspominał jeden z organizatorów i współautor monografii: „Otrzymałem anonimowe listy z pogroźkami (...) Lata wojny nie powinny przekreślać więzów współpracy. Trzeba przełamywać stereotypy”⁴⁹. O tym wydarzeniu informowała też *Gazeta Pomorska* dodając kilka komentarzy: „Sporo mówiono o regionie i ludziach, którzy tu niegdyś żyli”; „Nie brakowało ciekawych przykładów współpracy Polaków i Niemców, ale i dowodów wzajemnej agresji” oraz że „Ci, którzy uczestniczyli w dwudniowej konferencji (...) nie zawiedli się”⁵⁰. A jednak w ślad za konferencją pojawiły się głosy krytykujące „ożywianie” wspomnień o Kosznajdrach, przede wszystkim o ich relacjach z Polakami. Kilka dni po konferencji w regionalnym dodatku *Gazety Pomorskiej* w Chojnicach ukazało się kilka artykułów (Barbara Zybajło, „Tu żyli i mieszkali”, 2003, nr 209, s. 17; Barbara Zybajło, „Kosznajdrzy

⁴⁷ Krzysztof Kołatka, *Tożsamość regionalna mieszkańców Krajny. Studium językowo-kulturowe* (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2020).

⁴⁸ Włodzimierz Jastrzębski, *Kosznajderia – kraina i ludzie między Chojnicami a Tucholą (XV–XX w.)* (Bydgoszcz–Tuchola: Instytut Historii Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Starostwo Powiatowe w Tucholi, 2003).

⁴⁹ „O Kosznajderii”, *Gazeta Pomorska*, dostęp 1.11.2022, <https://pomorska.pl/o-kosznajderii/ar/6684067>.

⁵⁰ Barbara, Zybajło, „Kosznajdrzy wśród nas”, *Gazeta Pomorska*, dostęp 1.11.2022, <https://pomorska.pl/kosznajdrzy-wsrod-nas/ar/6685211>.

wśród nas”, 2003, nr 211, s. 14), które sprowokowały jednego z mieszkańców do napisania listu do redakcji. W tym trzystronicowym maszynopisie (w dużych fragmentach publikowanym przez *Gazetę Pomorską*) autor gorzko doświadczony przez wojnę pisał między innymi:

Zamiar napisania do Pani o moich poglądach na temat tak zwanej Kosznajderii i poświęconej temu tematowi konferencji naukowej powzięłem po przeczytaniu sygnowanych przez Panią artykułów w okresie ostatnich dni. (...) Kosznajdrów nikt nie wypędził. Przecież oni w olbrzymiej większości nie tylko z nakazu władz niemieckich, ale i z własnej inicjatywy panicznie uciekali przed postępującą zwycięską ofensywą Armii Czerwonej, w obawie przed spodziewanymi odwetami, represjami i zemstą za okupacyjne prześladowania, wysiedlenia, rabunki całego posiadanego mienia, mordy i osadzenia w obozach koncentracyjnych, nękanie głodem i pracą niewolniczą oraz gehennie Bogu ducha winnej ludności polskiej⁵¹.

W tym samym roku jeszcze kilkakrotnie wracano na łamach lokalnych gazet do wątków kosznajderskich (Lucyna Zdanowska, „Kosznajderia żyje w ludziach”, *Tygodnik Tucholski* 2003, nr 37, s. 13; Aleksandra Wegner, „To nie Niemcy”, *Gazeta Tucholska* 2003, nr 9, s. 16), ale jak wspominają autorki tych publikacji „nie było wśród czytelników gazety żadnych uwag”⁵².

Podczas spotkań z autorami monografii o Kosznajderii publicznie nie wypowiedziano krytycznych opinii, w odróżnieniu od prasy drukowanej – autorzy otrzymywali obrzydliwe w treści anonimy na kartkach pocztowych, pisane na maszynie, gdzie wysyłający nawet dobierał starannie znaczki (czarne wilki). Na krytykę naraził się także ówczesny starosta tucholski, organizator konferencji. Niektóre uwagi były jednak zasadne i głos ten został uwzględniony w drugim wydaniu monografii. W efekcie autor monografii i jego krytyk mają dziś bardzo dobre relacje. Zarówno pierwsze, jak i drugie wydanie monografii spotkało się z dużym zainteresowaniem, większym, niż na innych promocjach chojnickich.

W międzyczasie, 5 października 2007 roku, zorganizowano także konferencję popularnonaukową w Szkole Podstawowej we wsi Ostrowite koło Chojnic. Kolejne wydarzenia miało miejsce 10 kwietnia 2014 roku w Czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chojnicach, gdzie odbyła się promocja monografii *Kosznajderia. Dzieje niemieckiej enklawy osadniczej na Pomorzu Gdańskim*, wydanej przez Lokalną Grupę Działania Sandry Brdy. Na to spotkanie przybyło blisko 80 osób. Podczas spotkania starosta tucholski Andrzej Wegner powiedział, że to jest książka o nas samych, o naszych korzeniach. To element wspólnej historii – podkreślał. Głos zabrał też profesor Włodzimierz Jastrzębski, który potwierdzając opinię starosty stwierdził,

⁵¹ Kopia listu w posiadaniu autora.

⁵² Rozmowa z 3.11.2022 r.

że „wystarczy wziąć do ręki książkę telefoniczną i prześledzić nazwiska tutejszych mieszkańców, wśród których jest sporo kosznajderskich. Tych nie zabrakło także w publikacji. Według profesora władze traktowały Kosznajdrów jak mniejszość niemiecką. Sam natomiast przychyła się bardziej do pojęcia grupy etnicznej –

Były pewne tarcia, ale nie było ostrych konfliktów. Sytuacja zaostrzyła się, gdy Hitler doszedł do władzy, a najostrzej potraktowano wówczas Polaków z Piastoszyna, których rozstrzelano w Rudzkim Moście⁵³. I jak podsumował konferencję Jastrzębski „Teraz powinna powstać kolejna publikacja pt. Kosznajdrzy są wśród nas⁵³.”

W 2015 roku we wsi Granowo odbyła się dyskusja z mieszkańcami na temat zagospodarowania części budynku byłej szkoły, w której miałyby powstać izba pamięci poświęcona historii Kosznajderii. Należy zaznaczyć, że w Granowie już jest obelisk z tablicą upamiętniającą Kosznajdra ks. Paula Panske. Niespełna rok wcześniej o tym wydarzeniu tak pisała Maria Eichler w *Gazecie Pomorskiej* „Granowo jest dumne, że to tu urodził się ks. Piotr Paweł Panske, badacz Kosznajderii (...) To mieszkańcy znaleźli wielki głaz, na którym umieszczono tablicę i to oni też tłumnie uczestniczyli w uroczystości poświęcenia tego pomnika przez ks. biskupa Wiesława Śmigła⁵⁴”. Może i udałoby się taką inicjatywę zrealizować, ale akurat w tym przypadku wiązało się to z wyprowadzką jednej z rodzin. Fakt ten na tyle poruszył mieszkańców, że sprzeciwili się powstaniu izby pamięci, a w trakcie wymiany zdań nie obyło się bez negatywnych komentarzy w kwestii upamiętniania dziedzictwa Kosznajderii. W artykule relacjonującym to wydarzenie czytamy więc, że „Wczorajsze spotkanie wiejskie w Granowie było starciem poglądów mieszkańców i wójta. Ostatecznie jest kompromis, bo nie będzie forsowania na siłę izby pamięci poświęconej Kosznajderii bez chęci ze strony granowian”. W tym samym artykule zacytowano wypowiedź jednego z mieszkańców, który miał wówczas powiedzieć do wójta „Gdzie są Kosznajdrzy, czy to był ktoś dobry dla Polaków? To dlaczego ich wysiedliło państwo? Nie twórzmy zakłamanej historii, że byli patriotami, wspaniałymi Polakami, bo to byli Niemcy⁵⁵”. Zapewne nie byłoby tego całego sporu, gdyby na izbę pamięci wybrano opuszczony lokal, a nie zamieszkiwane jeszcze pomieszczenia. Ta sytuacja pokazuje też wyraźnie, jak istotne w takich kwestiach są konsultacje i szukanie kompromisów niwelujących niepotrzebne napięcia społeczne, gdy jedna sprawa dotyczy równocześnie kwestii dziedzictwa kulturowego i zaspokojenia potrzeb socjalnych.

⁵³ „Monografia Kosznajderii”, Chojnice24, dostęp 1.11.2022, <https://chojnice24.pl/artukul/18003/monografia-kosznajderii>.

⁵⁴ Maria Eichler, „Granowo jest dumne, że to tu urodził się ks. Piotr Paweł Panske, badacz Kosznajderii”, *Gazeta Pomorska*, dostęp 16.11.2022. <https://pomorska.pl/granowo-jest-dumne-ze-to-tu-urodzil-sie-ks-piotr-pawel-panske-badacz-kosznajderii/ar/6450584>.

⁵⁵ „Nie dla izby pamięci. – Nic na siłę – mówi wójt”, Chojnice24, dostęp 16.11.2022, <https://chojnice24.pl/artukul/19857/nie-dla-izby-pamieci-nic-na-sile-mowi-wojt>.

W 2017 roku zapowiedziano spotkanie z Jerzym Szwankowskim, autorem książki *Dzieje parafii św. Jadwigi Śląskiej w Lichnowach na tle przeszłości wsi parafialnych*. O wydarzeniu pisano na jednym z portali internetowych, gdzie swoją krytyczną opinię wyraziło kilkoro anonimowych internautów:

Kosznajdry – ludność niemiecka sprowadzona na te ziemie w XIV–XV wieku. Dali popis swoich możliwości we wrześniu 1939 roku jak do Polski wkroczyli ich bracia. To teraz się ich upamiętnia?! Nic już nie rozumiem (Pomorzanin).

Kosznajderia uległa samozagładzie, za ich negatywny stosunek do Polski i polskości. Poparcie dla Hitlera spowodowało, iż musieli opuścić nasze ziemie, na której byli gośćmi od kilkuset lat (Janusz).

Kosznajderia no cóż pierwsi mordowali swych sąsiadów w 1939 (Ja).

Dyskusja na forum nie rozwinęła się i umilkła zaledwie w kilkanaście godzin po pojawieniu się postu (20–21 marca 2017 r.). A krótkim wpisom nie towarzyszyły merytoryczne argumenty a jedynie inwektywy i obelgi:

poczytaj sobie o Radzimiu **szwabski leszczu** (anonim)

to się **volksdojczu** nie masz czym chwalić (anonim)

Jedwabne to nie Lichnowy czy Ostrowite **matole!** (anonim)

W innej atmosferze przebiegały jednak bezpośrednie spotkania i konferencje, na które przychodzili w zdecydowanej większości ludzie, którzy nie tylko chcieli zdobyć wiedzę o Kosznajderii, ale także dzielić się wspomnieniami lub opowieściami o Kosznajdrach. Najwyraźniej, pozostając anonimowym łatwiej jest wyrażać negatywne sądy i obelgi, choć jak w przypadku kwestii Kosznajderii w pamięci zbiorowej utrwalone są zarówno pozytywne, jak i negatywne skojarzenia, czy narodowościowe stereotypy.

Ważną rolę zarówno w kształtowaniu, jak też podtrzymywaniu tożsamości lokalnej odgrywają samorządy terytorialne. Nie sposób w tym miejscu wymienić większości przykładów takich działań, jakie inicjują w tym obszarze JST⁵⁶, ale za szczególnie wyróżniające się można uznać szeroką współpracę samorządowców z siedmiu gmin województwa małopolskiego w powiecie oświęcimskim (Osiek, Polanka Wielka, Przeciszów i Zator) oraz wadowickim (Brzeźnica, Spytkowice i Tomice) ze Stowarzyszeniem Dolina Karpią. Kilkunastoletnia już współpraca zaowocowała między innymi wypracowaniem lokalnej marki pod nazwą Dolina Karpią opartej na wykorzystaniu lokalnych zasobów kulturowych i przyrodniczych. Zwieńczeniem porozumienia pomiędzy samorządowcami gmin jest znak słowno-graficzny

⁵⁶ JST – Jednostki Samorządu Terytorialnego.

w postaci witrażowego karpia, którego kolory nawiązują do magii łuski karpia i czasów królewskich, kiedy to wszelkie ważne symbole i treści przedstawiano na witrażach⁵⁷, a każda gmina wybierała dla siebie inny kolor. W dodatku, jeśli połączyć jedną linią wszystkie zewnętrzne granice gmin, układają się one właśnie w kształt karpia. Ten przykład pokazuje, że można znaleźć w historii regionu kontekst, który będzie i dobrą marką, i przy okazji nie będzie stanowić przedmiotu sporu między mieszkańcami z uwagi na jego polityczną, bądź historyczną neutralność. Inaczej sytuacja przedstawia się jednak w gminach położonych na terenie dawnej Kosznajderii, której mieszkańcy (może nie wprost) są podzieleni, ale przynajmniej nie jednomyślni, co do opierania swojej tożsamości na poniemieckim dziedzictwie. Widać to podczas spotkań i rozmów z mieszkańcami, jak chociażby podczas promocji najnowszego wydawnictwa LGD Sandry Brdy pod tytułem *Kosznajderia. Powojenne losy i współczesne dyskursy tożsamości*, która miała miejsce we wsi Ostrowite 20 lutego 2023 roku. Mieszkańcy tej wsi są jednak na tyle zdeterminowani, by odkrywać dziedzictwo Kosznajderii, że przy współudziale lokalnej parafii, a także wójtów z gmin wiejskich Chojnice i Kęsowo zorganizowali 15 sierpnia 2023 roku Pierwszy Patriotyczno-Rodzinny Piknik Kosznajderski. Impreza przyciągnęła tłumy mieszkańców, także z okolicznych wsi, a wójtowie opowiadali o wartości, jaką niesie odkrywanie dziedzictwa, także na obszarze, na którym przez wieki mieszkali Kosznajdrzy. Podkreślali religijność i przywiązanie do Kościoła katolickiego oraz stosunek do uprawianej przez nich ziemi, nie poruszając w żadnym zdaniu kwestii historycznych związanych z okresem okupacji i drugiej wojny światowej. Tym samym jest to przykład (w tym momencie) udanej próby oddolnych działań lokalnej wspólnoty, która włącza w swoje inicjatywy samorząd, parafie i kładzie „kamień węgielny” pod wzmocnienie lokalnych więzi, których fundamentem ma być po prostu akceptacja dziedzictwa i historii, a w przyszłości nawet stworzenie, jak w przypadku Doliny Karpia, nowej lokalnej marki.

Podsumowanie

Dobrze zaplanowana strategia marketingu terytorialnego może stanowić skuteczne wsparcie regionów, które dopiero teraz poszukują własnego „znaku towarowego”, będącego przy okazji ważnym elementem zachowania tożsamości kulturowej i dziedzictwa. Taki znak może być stymulatorem rozwoju lokalnego ze względu na swą specyfikę i oryginalność, której nie można znaleźć nigdzie indziej⁵⁸. Przykład

⁵⁷ Dolina Karpia, 1.09.2023, <http://dolinakarpia.org/marka-lokalna>.

⁵⁸ Łukasz Popławski, „Role of territorial marketing in development of rural communes in the context of competitiveness of the region”, *The Malopolska School of Economics in Tarnów Research Papers Collection* 1 (2011): 177.

Kosznajderii pokazuje jednak, że w tak specyficznym regionie odwoływanie się do przeszłości, którą jeszcze wielu mieszkańców konstatuje poprzez własne doświadczenie lub swoich najbliższych krewnych, jest procesem trudnym i mówiąc nieco eufemistycznie – delikatnym. Z jednej strony aktorzy lokalni promujący dziedzictwo kulturowe podejmują ogromny wysiłek edukacyjny, którego celem jest podniesienie świadomości tożsamościowej. Z drugiej natomiast muszą się mierzyć z oporem tych, którzy także mają prawo do indywidualnego definiowania swojej identyfikacji z regionem i dla których dziedzictwo Kosznajderii jest raczej solą w oku, niż solą ziemi. Ważne jednak, co próbowałem przedstawić w niniejszym artykule, jest podejmowanie działań, które zintegrują mieszkańców nie tylko podczas okolicznościowych wydarzeń promujących region (Kosznajderię), ale także otwarta dyskusja i dialog wokół faktów historycznych i losów wszystkich tych, którzy pozostawili na tej ziemi swoją część i nierzadko całe swoje życie. To jaki efekt przyniosą te działania ma z kolei niebagatelny wpływ na pokolenie, które właśnie teraz odnajduje w sobie pierwiastki lokalnej tożsamości i od którego w dużej mierze będzie zależeć to, jak w przyszłości będzie wyglądać pamięć po Kosznajdrach i pamięć po tych, którzy ich zastąpili. Nie zapominając przy tym, że jednak wielu z Kosznajdrów asymilowało się z Polakami, chociażby poprzez zawieranie wspólnych małżeństw, stąd historia Kosznajderii to po części także historia Polski.

Niewątpliwą szansę na stworzenie z Kosznajderii marki regionu jest oddolna postawa mieszkańców przejawiająca się aktywnym upowszechnianiem dziedzictwa kosznajderskiego, natomiast ograniczeniem dla ugruntowania się Kosznajderii w świadomości lokalnych wspólnot jest wciąż nieprzepracowana na gruncie rodziny i społeczności historia relacji pomiędzy Niemcami a Polakami. Ogromną więc rolę odgrywać będzie w najbliższej przyszłości edukacja regionalna w szkołach, podczas której można nie tylko oswoić przeszłość, ale i stworzyć rzeczywiste warunki kształtowania się lokalnej tożsamości, która w przypadku Kosznajderii już uznawana jest z swoisty „fenomen”⁵⁹.

Bibliografia

- Banaszkiewicz, Magdalena. „Tożsamość miejsca. Przypadek mieszkańców Sankt Petersburga”. *POLITEJA* 26 (2013), 4: 439–455.
- Berger, Peter L. *Zaproszenie do socjologii*. Warszawa: PWN, 1995.
- Ciechorska-Kulesza, Karolina. „Fenomen Kosznajderii, czyli o złożoności tożsamości i dziedzictwa pomorskiej krainy”. *Przegląd Zachodni* 2 (2021): 153–169.
- Ciechorska-Kulesza, Karolina. „Postmigracyjność a status symboliczny społeczności lokalnej mieszkańcy wobec przerwania ciągłości historyczno-kulturowej miejsca – przypadek gminy Głównyzyce”. *Kultura i Społeczeństwo* 4 (2021): 31–51.

⁵⁹ Karolina Ciechorska-Kulesza, „Fenomen”.

- Dudek-Mańkowska, Sylwia. „Identity of Place in the Branding of Small and Medium-Sized Communes”. *Olsztyn Economic Journal* 14 (2019), 1: 87–100.
- Eichler, Maria. „Granowo jest dumne, że to tu urodził się ks. Piotr Paweł Panske, badacz Kosznejderii”. *Gazeta Pomorska*. Dostęp 16.11.2022. <https://pomorska.pl/granowo-je-st-dumne-ze-to-tu-urodzil-sie-ks-piotr-pawel-panske-badacz-kosznejderii/ar/6450584>.
- Fijałkowski, Tomasz. „Powojenne osadnictwo na obszarze Kosznejderii (zarys problematyki)”. *Zeszyty Chojnickie* 37 (2021): 21–34.
- Goszczyński, Wojciech, Wojciech Knieć, Hubert Czachowski. *Lokalne horyzonty zdarzeń. Lokalność i kapitał społeczny w kulturze (nie)ufności na przykładzie wsi kujawsko-pomorskiej*. Toruń: Muzeum Etnograficzne w Toruniu, 2015.
- Grabowska, Barbara. „Rewitalizacja tożsamości regionalnej”. *Chowanna* 1 (2015): 31–42.
- Hassib, Rehailea, Saadi Ibtissem. „Territorial marketing: A tool for developing the attractiveness of territories”. *ITU A|Z Journal of Faculty of Architecture* 15 (2018), 3: 61–69.
- Historia*. Gmina Kęsowo, dostęp 27.10.2022, <https://www.kesowo.pl/o-gminie/historia>.
- Jałowicki, Bohdan, Marek S. Szczepański. *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2002.
- Jastrzębski, Włodzimierz. *Kosznejderia – kraina i ludzie między Chojnicami a Tucholą (XV–XX w.)*. Bydgoszcz–Tuchola: Instytut Historii Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Starostwo Powiatowe w Tucholi, 2003.
- Kaleta, Andrzej. *Rewitalizacja obszarów wiejskich Europy. Tom 1. Społeczność lokalna*. Toruń: UMK w Toruniu, 1999.
- Kęprowska, Urszula. „Promotion of the city as an element of territorial marketing in the field of tourism”. *Scientific Papers of Silesian University of Technology. Organization and Management Series* 152 (2021): 95–107.
- Kiełczewska, Marja. „Typy i rodzaje osiedli wiejskich na Pomorzu”. W: *Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego XXIII. Stan posiadania ziemi na Pomorzu. Zagadnienia geograficzne i gospodarcze. Protokół obrad oraz referaty naukowe wygłoszone na naukowym zjeździe Pomoroznawczym, odbytym dnia 1 i 2 listopada 1934 roku w Krakowie*, red. Józef Borowik, 125–128. Toruń: Wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego, 1935.
- Kleina, Kazimierz, Cezary Obracht-Prondzyński. *Społeczność kaszubska w procesie przemian. Kultura – tożsamość – język*. Warszawa: Kancelaria Senatu. Zeszyt 12, 2012.
- Knieć, Wojciech, Tomasz Marcysiak, Elwira Piszczek. *Obywatelskość na peryferiach. Kondycja współczesnych wiejskich organizacji pozarządowych*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2021.
- Kołatka, Krzysztof. *Tożsamość regionalna mieszkańców Kraju. Studium językowo-kulturowe*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2020.
- Kondratowicz-Pozorska, Jolanta. „Marketing terytorialny, jako sposób na wykreowanie nowych wartości jednostki terytorialnej na przykładzie gminy Dobra Szczecińska w województwie zachodniopomorskim”. *Studia Ekonomiczne i Regionalne* 11 (2018), 1: 118–131.
- Kosznejderia – historie nagrane*. Gminny Ośrodek Kultury Chojnice. Dostęp 24.10.2022. <https://www.gokchojnice.pl/arttykul/11552/kosznejderia-historie-nagrane>.

- Kosznajderia – historie nagrane. Podcast o życiu Kosznajderii. Seria druga.* Radio Weekend. dostęp 24.10.2022. https://weekendfm.pl/?n=94939®ion-kosznajderia_-_historie_nagrane_podcast_o_zyciu_kosznajderii_seria_druga.
- Kukliński, Antoni. „Polska lokalna i samorząd terytorialny w warunkach reformy. Problemy metodologiczne”. W: *Problemy metodologiczne, wstępne koncepcje badań*, red. Piotr Dutkiewicz, Grzegorz Gorzelak, 9–15. Warszawa: IGP Uniwersytetu Warszawskiego, 1986.
- Kwaśniewska, Anna. „Niematerialne dziedzictwo kulturowe na terenach postmigracyjnych (na przykładzie Pomorza)”. *Łódzkie Studia Etnograficzne* 55 (2016): 46–79.
- Marcysiak, Tomasz. „Kosznajderia – przerwana tożsamość”. W: *300 lat Bambrów w Poznaniu. Wkład małych wspólnot migracyjnych w dziedzictwo kulturowe Polski*, red. Anna Brzezińska, Agnieszka Szczepaniak-Koll, Anna Szymoszyn, 88–114. Poznań: Wydawnictwo Miejskie Poznania. Instytut Archeologii i Etnologii PAN, 2019.
- Marcysiak, Tomasz. „Kosznajderia: niemiecka enklawa historyczna na Pomorzu w świetle analizy polskiej prasy okresu zaborów i II Rzeczypospolitej”. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, 18 (2022), 2: 90–114.
- Marcysiak, Tomasz. „O poszukiwaniu tożsamości regionalnej społeczności postmigracyjnej na terenach dawnej Kosznajderii. Szkic autoetnograficzny”. W: *Wieś miniona, lecz obecna. Ślady dawnych wsi i ich badania*, red. Przemysław Nocuń, Agnieszka Przybyła-Dumin, Krzysztof Fokt, 371–392. Chorzów: Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”, 2018.
- Markowski, Łukasz. „Local identity as a determining factor of cittaslow city development based on the example of Lidzbark Warmiński”. *Research Papers of Wrocław University of Economics* 63 (2019), 8: 79–91.
- Melchior, Małgorzata. *Spoleczna tożsamość jednostki*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski. Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, 1990.
- „Nie dla izby pamięci. – Nic na siłę – mówi wójt”. Chojnice24. Dostęp 16.11.2022. <https://chojnice24.pl/artypul/19857/nie-dla-izby-pamieci-nic-na-sile-mowi-wojt>.
- Niedźwiecka-Iwańczak, Natalia. *Etniczny aspekt tożsamości Łużyczan*. Kraków: Nomos, 2013.
- Niżnik, Józef. *Socjologia wiedzy. Zarys historii i problematyki*. Warszawa: Książka i Wiedza, 1989.
- Obracht-Prondzyński, Cezary. „Stosunki etniczne na Pomorzu – uwarunkowania i kontekst współczesny”. *Studia Socjologiczne* 3 (2010), 198: 9–46.
- Obracht-Prondzyński, Cezary, Karolina Kulesza, red. *Kosznajderia. Powojenne losy i współczesne dyskursy tożsamości*. Chojnice: LGD „Sandry Brdy”, 2022.
- O nas*. Gminny Ośrodek Kultury Chojnice. Dostęp 23.10.2022. <https://www.gokchojnice.pl/o-nas>.
- „O Kosznajderii”. *Gazeta Pomorska*. Dostęp 1.11.2022. <https://pomorska.pl/o-kosznajderii/ar/6684067>.
- Paprot-Wielopolska, Aleksandra. *Żuławy i Powiśle. Kreowanie tożsamości lokalnych i regionalnych po 1989 roku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2018.

- Pawłowski, Stanisław. „Osiedla wiejskie na Pomorzu pod względem geograficzno-osadniczym i narodowościowym”. W: *Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego XXIII. Stan posiadania ziemi na Pomorzu. Zagadnienia geograficzne i gospodarcze. Protokół obrad oraz referaty naukowe wygłoszone na naukowym zjeździe Pomorzoznawczym, odbytym dnia 1 i 2 listopada 1934 roku w Krakowie*, red. Józef Borowik, 111–124. Toruń: Wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego, 1935.
- Poniedziałek, Jacek. *Postmigracyjne tworzenie tożsamości regionalnej: studium współczesnej warmińskomazurskości*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2011.
- Popławski, Łukasz. „Role of territorial marketing in development of rural communes in the context of competitiveness of the region”. *The Małopolska School of Economics in Tarnów Research Papers Collection 1* (2011): 171–181.
- Raszkowski, Andrzej. „Place marketing in the process of territorial identity creation and strengthening”. *Journal of European Economy* 13 (2014), 2: 193–204.
- Renigier-Biłozor, Małgorzata, Andrzej Biłozor. „Territorial Marketing as an Element Boosting the Development of a Commune”. *Real Estate Management and Valuation* 23 (2015), 2: 38–49.
- Sakson, Andrzej. *Od Kłajpedy do Olsztyna. Współcześni mieszkańcy byłych Prus Wschodnich: Kraj Kłajpedzki, Obwód Kaliningradzki, Warmia i Mazury*. Poznań Instytut Zachodni, 2011.
- Sakson, Andrzej. *Nowe społeczeństwo Ziem Zachodnich i Północnych (1945–2020)*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2020.
- Sekuła, Alicja. „Marketing terytorialny”. W: *Marketing. Ujęcie systemowe*, red. Marianna Daszkowska, 216–237. Gdańsk: Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej, 2005.
- Szczepański, Marek S, Weronika Ślęzak-Tazbir. „Region i społeczność lokalna w perspektywie socjologicznej”. *Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa 1* (2010): 13–33.
- Szwankowski, Jerzy. *Kosznajderia. Dzieje niemieckiej enklawy osadniczej na Pomorzu Gdańskim*. Chojnice: LGD Sandry Brdy, 2013.
- Szwankowski, Jerzy. *Kosznajderia. Dzieje niemieckiej enklawy osadniczej na Pomorzu Gdańskim*. Wydanie drugie, poprawione. Chojnice: LGD Sandry Brdy, 2021.
- Szwankowski, Jerzy. *Kosznajderskie miscellanea*. Chojnice: LGD Sandry Brdy, 2015.
- Węsierski, Adam. „Wybrane kierunki działań władzy ludowej na terenie Kosznajderii w latach 1945–1956”. Rozprawa doktorska. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 2019.
- Wódz, Kazimiera. „Rewitalizacja śląskiej tożsamości — szanse i zagrożenia”. W: *Regional Identity Regional Consciousness The Upper Silesian Experience*, red. Kazimiera Wódz, 30–58. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1995.
- Wójcik, Marcin, Pamela Jeziorska-Biel. „Kształtowanie tożsamości lokalnej w «tematycznej» odnowie wsi”. *Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju Polskiej Akademii Nauk* 270 (2018): 74–189.
- Wójcik, Marcin. „Opowiedzieć wieś – obudzić miejsce”. W: *Tożsamość i „miejsce”. Budzenie uspionego potencjału wsi*, red. Marcin Wójcik, 7–18. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2017.

- Zaborski, Bogdan. *Osiedla wiejskie Pomorza*. Toruń–Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego, 1935.
- Załęcki, Jarosław. „Falowa natura gdańskiej społeczności. O tożsamości z perspektywy procesów historycznych”. *Miscellanea Anthropologica et Sociologica* 20 (2019), 4: 56–68.
- Zbučea, Alexandra. „Territorial Marketing based on Cultural Heritage”. *Management & Marketing* 12 (2014), 2: 135–151.
- Znaniecki, Florian. *Socjologia wychowania*. T. 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001.
- Zybajło, Barbara. „Kosznajderzy wśród nas”. *Gazeta Pomorska*. Dostęp 1.11.2022. <https://pomorska.pl/kosznajderzy-wsrod-nas/ar/6685211>.

Abstrakt

Z wielką uwagą śledzi się współcześnie zmiany, dokonujące się w obrębie małych lokalnych wspólnot, których członkowie dostrzegają potrzebę budowania marki swojej społeczności, która może sprzyjać samoidentyfikacji. Działania te wspomagają rozwój przedsiębiorczości, turystyki i wielu innych przedsięwzięć. Nie wszystkie jednak regiony mają ugruntowaną tożsamość, która w odczuciu mieszkańców nie podlega dyskusji, czy potrzebie redefiniowania. Spuścizna materialna, jak również duchowa, regionu może wcale nie być walorem, lecz stanowić kłopotliwe dziedzictwo. Jest to szczególnie widoczne na terenach pogranicza, czy terenach postmigracyjnych, gdzie jedna grupa ludności osiedlała się na miejscu innej, niekiedy wręcz wchodząc do jeszcze „cieplej pościeli”. Brzmi to nieco eufemistycznie, zwłaszcza, że dotyczy sytuacji niezwykle dramatycznych związanych z wysiedleniem, wypędzeniem, czy nawet eksterminacją. Za szczególnie godne uwagi uważam przyjrzenie się próbom budowania tożsamości na bazie wielowiekowego dziedzictwa Kosznajdrów w południowej części Pomorza (okolice Chojnic).

Rozważania podjęte w artykule dotyczą szans i ograniczeń związanych z budowaniem, na bazie inicjatyw oddolnych, marki miejsca. Z jednej strony bowiem przywracanie pamięci po Kosznajdrach i próby zachowania ich dziedzictwa spotykają się z otwartością na dialog o historii miejsca, z drugiej jednak wiążą się z nieprzepracowanym we wspólnotach zadawnionym poczuciem krzywdy i cierpienia (czasy okupacji, a nawet okres przedwojenny), niekiedy bardzo płytko osadzonym w zbiorowej pamięci.

Place identity and territorial marketing: The case of the former Pomeranian region of Kosznajderia – opportunities and limitations

Abstract

Contemporary attention is closely focused on the changes taking place within small local communities, where members not only see the value in building their community brand but

also feel the need for self-identification. This process supports the development of entrepreneurship, tourism, and various other areas of human activity. However, not all regions possess a well-established identity that is unquestionable for their residents, or it may require redefinition. In some cases, inherited material and sometimes spiritual heritage may not be considered a regional asset and, on the contrary, may be seen as a “problematic” legacy. Border regions or post-migration areas, where one group of people settled in the place of another, sometimes even forcibly, are particularly complex. This situation may be euphemistically described, but it relates to extremely dramatic circumstances associated with displacement, expulsion, or even extermination.

The Author considers it essential to examine attempts to build an identity based on the centuries-old heritage of Kosznejders in the southern part of Pomerania, near Chojnice. In this article, he analyzes the opportunities and limitations of place branding through the study and observation of grassroots initiatives aimed at preserving the memory of Kosznejders and their heritage. One opportunity is the openness of residents to a dialogue about the history of the place, while a limitation lies in the unresolved collective traumas and suffering dating back to the times of occupation, and sometimes even the pre-war period, deeply ingrained in collective memory.

Cytowanie

Tomasz Marcysiak, „Tożsamość miejsca a marketing terytorialny na przykładzie dawnej pomorskiej krainy Kosznejderii – szanse i ograniczenia”, *Przegląd Zachodniopomorski* 38 (2023), 67: 448–473. DOI: 10.18276/pz.2023.38-20.